



Polski Klub Wyścigów Konnych

(Polish Jockey Club)

ul. Puławska 266, 00-976 Warszawa
tel. (+48 22) 853-17-15, fax: (+48 22) 852-31-29
www.pkwk.pl pkwk@pkwk.org

STANOWISKO

POLSKIEGO KLUBU WYŚCIGÓW KONNYCH

WOBEC INFORMACJI NIK O WYNIKACH FUNKCJONOWANIA

ZESPOŁU TORÓW WYŚCIGÓW KONNYCH NA SŁUŻEWCU W WARSZAWIE

W dniu 4.05.2009 r. Polski Klub Wyścigów Konnych (PKWK) otrzymał z Najwyższej Izby Kontroli dokument o nazwie „Informacja o wynikach kontroli funkcjonowania zespołu torów wyścigów konnych na Służewcu w Warszawie”. Wcześniej mógł zapoznać się z licznymi komentarzami prasowymi dotyczącymi tej informacji, niesłusznie obciążającej głównie PKWK za sytuację na Służewcu oraz zarzutami wobec funkcjonowania PKWK.

Polski Klub Wyścigów Konnych powołano ustawą sejmową w 2001 r. jako typową dla wszystkich krajów władzę wyścigową i dodatkowo obdarzoną „niezbywalnym prawem własności” terenów Służewca. Tereny te na mocy tej ustawy przejął od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (obecnie Agencja Nieruchomości Rolnych), w której imieniu (na mocy umowy dzierżawy na okres 30 lat) dzierżawca – „Służewiec – Tory Wyścigów Konnych w Warszawie” Sp. z o.o. (STWK) administrowała całym obiektem do sierpnia 2004 r. oraz organizowała wyścigi konne do 2005 r. włącznie.

Spółka STWK, kontrolowana bezpośrednio lub pośrednio przez Skarb Państwa, została postawiona w stan upadłości i dopiero od sierpnia 2004 r. PKWK przejął administrowanie obiektem (str. 14 dokumentu NIK). Cytat z „Informacji” NIK dotyczącej STWK: „Sytuacja ta negatywnie wpłynęła na stan zabytkowych obiektów zespołu torów wyścigów konnych (w szczególności trybun), gdyż podmiot ten na skutek złej sytuacji finansowej nie wywiązywał się z obowiązków dotyczących utrzymania tych obiektów w należyłym stanie technicznym. Utrudniało to znalezienie przez PKWK podmiotu, który podjąłby się organizowania wyścigów konnych”. Nawiasem mówiąc III trybuna jest wyłączona dla publiczność od około 50 lat.

Tak więc od sierpnia 2004 r. PKWK przejął po STWK administrowanie obiektem w stanie gorszym, niż jest obecnie, przejął obiekt nie mając organizatora wyścigów konnych, z budynkami bez dokumentacji, której brak wytknął PKWK NIK (książki obiektów itp.), z wyliczonymi podstawami podatków od nieruchomości, których do 2008 r. nikt nie kwestionował (kontrola w 2009 r. pozwoliła dokonać korekt w naliczeniach zarówno w górę, jak i w dół).

Ponieważ głównym źródłem finansowania PKWK, zgodnie z ustawą, miał być 2% odpis z obrotów z zakładów wzajemnych oraz ewentualnie opłaty czynszowe z dzierżaw i najmu, po ostatecznym wycofaniu się STWK z organizacji wyścigów konnych najważniejszym zadaniem PKWK

było znalezienie organizatora wyścigów nie w celu zapewnienia sobie dochodów, lecz niedopuszczenia do upadku wyścigów, upadku hodowli koni ras czystych, upadku stajni wyścigowych. PKWK nie mógł zgodnie z prawem sam organizować wyścigów. Z „Informacji” NIK wynika, że PKWK nie miał szans na uzyskanie zgody Ministra Skarbu Państwa na zawarcie długoletniej umowy dzierżawy z jakimkolwiek podmiotem poza Totalizatorem Sportowym Sp. z o.o. lub mógł przekazać organizację wyścigów i obiekt spółce Skarbu Państwa, której powołanie planował Minister Skarbu Państwa z jednoczesną zmianą ustawy o wyścigach konnych (str. 28-29 oraz 30-31 „Informacji” NIK). Problem jednak w tym, że Totalizator Sportowy Sp. z o.o. nie wyrażał zgody na przejęcie organizacji wyścigów a spółki Skarbu Państwa nigdy nie powołano. W tej sytuacji PKWK musiał godzić się na rozwiązania doraźne, które nie pozwalały opracować długoletniej strategii rozwoju wyścigów konnych. Stawiało to w trudnej sytuacji finansowej całą branżę wyścigową i PKWK.

„Informacja” NIK zarzuca PKWK opieszałość w ściąganiu należności. Nie była to opieszałość, lecz świadome działanie PKWK, gdyż wszczęcie postępowań sądowych lub egzekucyjnych wobec stajni wyścigowych doprowadziłoby je do upadku pozostawiając tor wyścigowy i PKWK bez koni. Podobna sytuacja była ze Stadem Ogierów w Łącku Sp. z o.o., które ratowało dwa sezony wyścigowe – wyegzekwowanie należnego PKWK czynszu spowodowałoby niewypłacenie należności hodowcom, stajniom wyścigowym, trenerom. PKWK starał się negocjować ze wszystkimi, nie dopuszczając do przedawnienia roszczeń. Większe szanse na uzyskanie tych pieniędzy są teraz, kiedy sytuacja się stabilizuje i stajnie mogą spłacić zadłużenie. W przekonaniu PKWK było to działanie racjonalne.

„Informacja” NIK stwierdza, że PKWK nie podjął starań w celu uzyskania dotacji na renowację zabytków. Nie była to nieudolność PKWK, lecz wiedza, że aby starać się o takie środki, trzeba najpierw sporządzić dokumentację wykonawczą, kosztorysową oraz posiadać udział własny. PKWK nie posiadał środków ani na sporządzenie takiej dokumentacji, ani na udział własny a dotacja mogła jedynie dofinansować koszty remontów.

„Informacja” NIK stwierdza, że w umowie z Totalizatorem Sportowym Sp. z o.o. PKWK nie zabezpieczył sobie wpływu na decyzje Totalizatora Sportowego w sprawie zagospodarowania części obiektu (ok. 87 ha), w tym możliwości zawierania przez Totalizator umów poddzierżawy. PKWK wiedząc, że nakłady, które będzie musiał ponieść Totalizator na rozwój wyścigów, remonty obiektów, są bardzo wysokie i zwracać się mogą z zakładów wzajemnych najwcześniej po kilku latach, nie chciał ograniczać decyzji Totalizatora co do możliwości uzyskania dochodów z eksploatacji części obiektu tym bardziej, że możliwości te ograniczone są prawem: „Nieruchomości zespołu torów wyścigów konnych na Służewcu (wraz z architekturą i zielenią znajdującą się na ich terenie) wpisane są do rejestru zabytków. Stwarza to z jednej strony ograniczenia i dodatkowe wymagania w zakresie sposobu użytkowania tych terenów, wynikające m.in. z postanowień art. 5, art. 25 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, obejmujące m.in. obowiązek zachowania obiektów zabytkowych we właściwym stanie oraz uzyskiwania pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków na prowadzenie robót budowlanych przy zabytku lub w jego otoczeniu, zmianę przeznaczenia lub sposobu wykorzystania zabytku” (str. 15 „Informacji” NIK) oraz studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy z 10.10.2006 - PKWK uznał te ograniczenia za wystarczające.

„Informacja” NIK stwierdza nieprzejrzystość wyłaniania przez PKWK kandydatów na organizatorów wyścigów konnych oraz naruszanie trybu zamówień publicznych przy zawieraniu umów na ochronę obiektu. PKWK stosował tryb zamówień publicznych przy wyłanianiu organizatorów wyścigów konnych, jednakże na ogłoszone przetargi oferty nie były składane lub nie były akceptowane przez Ministra Skarbu. W tej sytuacji to PKWK zwracał się z prośbą o podjęcie rokowań do firm, które mogłyby być zainteresowane z różnych powodów organizacją gonitw. Dotyczyło to Stada Ogierów w Łącku Sp. z o.o. oraz Totolotek S.A. PKWK zdawał sobie sprawę, że wypadnięcie jednego pełnego sezonu może oznaczać ostateczną katastrofę wyścigów konnych.

Wyłonienie firmy ochroniarskiej na przełomie 2006/2007 było zgodne z ustawą o zamówieniach publicznych. Dokonano wyboru oferty najtańszej spośród trzech złożonych ofert - oferty zdecydowanie tańszej, niż wcześniej działającej firmy ochroniarskiej. Obiekt musiał być chroniony zarówno ze względów majątkowych, jak i przepisów weterynaryjnych – na obiekcie, na którym przebywa ok. 800 koni i kilkadziesiąt w tygodniu przyjeżdża lub opuszcza obiekt, musi być stała kontrola paszportów koni i zaświadczeń weterynaryjnych.

„Informacja” NIK stwierdza nieprawidłowości w gospodarce finansowej, związane z nieterminowym regulowaniem składek ZUS, zobowiązań podatkowych itp. Rzeczywiście, sytuacja finansowa PKWK po upadku spółki STWK była fatalna. PKWK musiał praktycznie w każdym miesiącu swej działalności decydować, przy braku możliwości skorzystania z kredytu, przy braku środków finansowych, czy regulować zobowiązania publiczno-prawne, czy rachunki za prąd, wodę, ścieki itp. Priorytetem były rachunki za prąd, wodę i ścieki, ponieważ niedostarczenie wody, prądu, niewywiezienie obornika mogło doprowadzić do katastrofy ekologicznej. Opóźnienia w płatnościach niektórych zobowiązań nigdy nie były mimo wszystko duże i od stycznia 2009 r. PKWK nie zalega z żadnymi płatnościami.

Twierdzenie zawarte w „Informacji”, że PKWK „nie zawiadamiał Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie o zaistniałych zmianach stanu prawnego”, jest oparte na błędnej wykładni prawnej art. 28 pkt 4 ustawy o ochronie zabytków. Ustawodawca w 2003 r. znowelizował art. 25 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie dóbr kultury z 15.02.1962 r. Jedynie uzasadniona i prawidłowa jest wykładnia obowiązku zawiadamiania o zmianach prawnych, jeżeli dotyczy to całego obiektu i z tego obowiązku PKWK się wywiązał.

Nieprawdą jest, że PKWK „nie posiadał informacji dotyczącej zakresu i form ochrony przyrody”. Klub posiadał takie informacje i umiał je skutecznie wykorzystywać, np. w przypadku wielokrotnych wystąpień o zgodę na wycięcie drzew objętych ochroną konserwatora przyrody.

Polski Klub Wyścigów Konnych